

FLORIAN

Gazetka Parafii św. Floriana
w Orzepowicach
Nr 212 listopad 2025r.



W tym numerze: Wspomnienie św. JPII, Dzień zaduszny, Ojciec nasz za....., Śpieszmy się kochać ludzi. Z życia wspólnoty różańcowej, Jubileuszowe spotkanie w Katedrze + Modlitwa, Grupowe zdjęcie, Dotarliśmy do celu.... Św. Elżbieta Węgierska, Relacja z.... Opowiadanie - Milczenie, Krzyżówka, Z życia parafii, Niedziela misyjna, Grupowa fotka.

Gazetka parafialna „Florian” jest wydana przez Parafię św. Floriana w Orzepowicach i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej”.



Wspomnienie św. Jana Pawła II Pierwszego listopada 1999 r. rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” cyt:

„Obchodzimy dzisiaj uroczystość
Wszystkich Świętych.”

W tym uroczystym dniu Kościół pielgrzymujący po ziemi kieruje wzrok ku niebu, ku ogromnej rzeszy mężczyzn i kobiet, którym Bóg dał udział w swojej świętości. Wywodzą się oni ” jak uczy księga Apokalipsy” «z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków» (Ap 7, 9). W ziemskim życiu starali się zawsze pełnić Jego wolę, całym sercem miłując Boga, a bliźnich jak samych siebie. Z tego powodu musieli też cierpieć próby i prześladowania, teraz jednak wielka jest ich nagroda w niebie (por. Mt 5, 11). Moi drodzy, taka jest nasza przyszłość! Takie jest najbardziej autentyczne i powszechne powołanie ludzkości: tworzyć wielką rodzinę dzieci Bożych, starając się urzeczywistniać jej zasadnicze cechy już tu na ziemi. Taki cel wskazują nam swoim świetlanym przykładem liczni bracia i siostry, których w ciągu stuleci Kościół uznał za świętych i błogosławionych, aby byli dla nas wzorami i przewodnikami. Dzisiaj prosimy ich o wspólne wstawiennictwo, aby każdy człowiek otworzył się na miłość Boga źródła życia i świętości. Jutro to wołanie stanie się gorącą i jednogłośnie modlitwą do Ojca Miłosierdzia za wszystkich wiernych zmarłych. We wszystkich częściach świata będzie sprawowana w ich intencji Ofiara eucharystyczna jako zadatek życia wiecznego dla żywych i umarłych, zgodnie ze słowami samego Chrystusa: «Jam jest chleb życia.(...) Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki» (J 6, 48. 58). Kto może, niech w tych dniach nawiedzi cmentarz, aby modlić się na grobach zmarłych bliskich. Ja także zejdę dzisiaj po południu do Grot Watykańskich, aby pomodlić się przy grobach moich poprzedników. W duchu udam się też na cmentarz w Krakowie, gdzie spoczywają zmarli członkowie mojej rodziny, oraz na inne cmentarze świata, aby modlić się zwłaszcza na grobach zapomnianych. Liturgia uczy nas bowiem modlić się za wszystkich w imię solidarności, która łączy wzajemnymi więzami członków Kościoła i która jest silniejsza nawet od śmierci. Niech nikomu nie zabraknie wsparcia naszej modlitwy. W tym klimacie duchowym bardziej niż zwykle odczuwamy, jak żywa i pocieszająca jest obecność Maryi. Wzywamy Ją dziś jako Królową Wszystkich Świętych, kontemplując Ją pośrodku zgromadzenia świętych w niebie. Jutro zaś będziemy Jej zawierzać, jako Matce Miłosierdzia, dusze wiernych zmarłych. Dla Ludu Bożego Maryja jest znakiem pociechy i niezawodnej nadziei. Widzimy w Niej żywą ikonę słów Chrystusa: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Niech Jej wstawiennictwo sprawi, że to ewangeliczne błogosławieństwo stanie się również naszym udziałem”
(cytat – janpawelii. pl)

L. S.

Dzień Zaduszny

**„Wszyscy się spotkamy w niebie, gdzie jest Bóg,
Król i Pan, - Ojciec nasz...”**

Zaduszki – smutna uroczystość, smutne są nasze serca, smutno w duszy. Uroczystość przypomina naszych umarłych, których dusze cierpiące błagają o modlitwę, o ratunek.



Pomocą jest odmawianie aktów strzelistych:

**Panie Jezu Chryste,
niech Twoja Najświętsza Krew,
która wypłynęła
z Twoich Boskich Ran,
oczyści zmarłych z pozostałości
grzechów
i otworzy im bramy nieba.
Amen**

Przychodzimy na groby naszych kochanych zmarłych rodziców, siostry, braci, dziadków, krewnych, znajomych, przyjaciół, kolegów, koleżanki i sąsiadów kładziemy wiązanki kwiatów, zapalamy znicze. Światła zniczy mają symbolizować naszą niezmienną o nich pamięć i tęsknotę. Wiersz K. Wierzyńskiego „Do moich zmarłych”

niech będzie naszą rozmową z nimi cytuję :

Zmarli moi, nie opuszczajcie mnie! Tylko z wami iść mi, iść na wieki wieczne.

Zmarli moi, pozostańcie przy mnie! Tylko przez Was nie ginie to, co kiedyś było-

Zmarli moi, pomóżcie mi! Tylko przez was dosięgam siły w pokorze.

Zmarli moi, usłyszcie mnie! Tylko tą ludzką mową mówić do was mogę.

Dla niektórych dzień ten kończy się tylko zapaleniem znicza, ale dla większości z nas nie to jest najważniejszym momentem dnia.

Najważniejsza jest Eucharystia, Komunia św. ofiarowana w intencji zmarłych, oraz modlitwa, a w oktawie modlitwa różańcowa ofiarowana za zmarłych zalecanych.

W intencji zmarłych możemy też ofiarować uzyskane odpusty połączone z nawiedzeniem cmentarza.

Odchodząc z cmentarza zabierzmy ze sobą słowa papieża Benedykta XVI z jego katechezy o św. Pawle :

„*Podajmy nasze życie, z jego radością i z jego smutkami*”.

L . S .



Ojcze nasz
za dusze
w czyśćcu cierpiące

Ojcze nasz, któryś jest w niebie!

Ojcze prosimy Cię racz wybaczyć duszom w czyśćcu cierpiącym, że Ciebie najlepszego Ojca, któryś je przyjął za dzieci swoje, one w swoim ziemskim życiu nie kochały, ani należnej czci Tobie nie oddawały.

Przebac im, że przez swoje grzeszne upodobania często Cię ze swego serca wyrzucali, gdy Ty pragnąłeś zawsze w nich mieszkać. Na spłacenie ich winy ofiarujemy Ci Ojcze, miłość i cześć, jaką Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus, żyjąc na ziemi Tobie oddawał.

Ojcze, święć się Imię Twoje!

Ojcze, prosimy Cię wybaczyć duszom w czyśćcu cierpiącym, że Twego Najświętszego Imienia godnie nie szanowały i często nadaremnie używały.

Jako zadośćuczynienie tego grzechu, ofiarujemy Ci najdoskonalszą cześć Syna Twego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze, przyjdź Królestwo Twoje!

Ojcze, prosimy Cię racz wybaczyć duszom w czyśćcu cierpiącym, że Ciebie i Królestwa Twego w swoim ziemskim życiu nigdy całym sercem nie pragnęły. Przebac im, że Twego prawdziwego odpoczynku i wiecznej chwały Królestwa, nigdy gorliwie nie szukały. Za to ich duchowe lenistwo i opieszałość w czynieniu dobra, ofiarujemy Ci gorliwą miłość Twojego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!

Ojcze, prosimy Cię wybaczyć duszom cierpiącym w czyśćcu, że w swoim ziemskim życiu, Twojej woli nie pragnęły, ani nie szukały. Przebaczyć, że nawet znając ją, nie wypełniały, ani nie przedkładały jej nad swoje ziemskie upodobania.

Jako zadośćuczynienie tego ich nieposłuszeństwa, ofiarujemy Ci, gorące pragnienia Serca Twego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze, chleba naszego powszedniego dawaj nam dzisiaj!

Ojcze, prosimy Cię racz wybaczyć duszom cierpiącym w czyśćcu, że w swoim ziemskim życiu chleba naszego powszedniego należycie nie szanowały i z biednymi nie dzieliły. Prosimy Cię przebaczyć im, że nie zabiegały przede wszystkim o prawdziwy chleb z nieba, którym jest najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze, odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom!

Ojcze, prosimy Cię racz odpuścić duszom cierpiącym w czyśćcu, wszystkie grzechy, jakich się w swoim ziemskim życiu przeciw miłości bliźniego dopuszczały. Przebaczyć im szczególnie zatwardziałość serca, wrogość i nienawiść przeciw nieprzyjaciołom swoim.

Ojcze, nie dozwól abyśmy ulegli pokusie!

Ojcze, prosimy Cię przebaczyć duszom cierpiącym w czyśćcu, że w swoim ziemskim życiu pokus ciała, szatana i świata, mężnym sercem nie odpierały. Przebaczyć im, że się lekkomyślnie na zgubne wpływy narażał, a nawet wobec innych były przyczyną zgorzeń i złego przykładu. Za te ich nieprawości ofiarujemy Ci zasługi chwalebne go zwycięstwa Twego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze, zbaw nas od złego!

Ojcze, prosimy Cię przebaczyć duszom cierpiącym w czyśćcu wszystkie ich grzechy i nieprawości, wybaw z mąk czyścicowych i pozwól oglądać Twoje chwalebne oblicze w Królestwie Niebieskim, w Królestwie światłości i pokoju, Królestwie radości i szczęścia.

Prosimy Cię o to przez mękę i śmierć Twojego Syna, a Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Odwiedzając cmentarze, gdzie spo-

czywają nasi bliscy,

często zadajemy sobie pytania : mogłem poświęcić mu więcej czasu?

Nie zdążyłam się z nią pożegnać...Czemu pierwszy nie wyciągnąłem ręki do zgody...I wtedy dopadają nas wyrzuty sumienia, bądź inne złe myśli.

Chodź Dzień Zaduszek jest już za nami, to temat wciąż aktualny.

Nic nie możemy już zrobić, gdy ktoś odejdzie. Ale czy na pewno?

Zostaje nam ludziom wiele opcji tu na ziemi aby pogodzić się z utratą bliskiej osoby, bądź sprawić, by mogła osiągnąć życie wieczne w pokoju.

Jedna z mistyczek napisała w swoim dzienniku, że aby uwolnić duszę, z którą nie pogodziliśmy się trzeba jej po prostu wybaczyć w swoim sercu.

Wtedy i ona otrzyma przebaczenie u Boga.

Ogromną wartość, najwyższą, ma Eucharystia i Komunia Św. oddana za zmarłego , każda nasza modlitwa, odprawiony odpust daje możliwość uwolnienia dusz z czyśćca.

Pięknie jest na cmentarzach w święto Wszystkich Świętych , kiedy groby są udekorowane, palą się znicze, wszyscy stoją i rozmyślają ale nie zapominajmy o tym, że dusze nas potrzebują w modlitwie. Życie ludzkie jest tylko drogą, którą trzeba przejść, to od nas zależy jak

je przeżyjemy.

To od nas zależy w jakich relacjach żyjemy czy to z bliskimi czy po prostu z drugim człowiekiem.

Za niedługo rozpocznie się kolejny etap w Kościele – Adwent to wspomniały czas na przemyślenia jak chcę stanąć przed Bogiem. Jakie mam relacje z innymi, czy warto coś w nich zmienić.

Czy czas oczekiwania na przyście Jezusa jest właśnie moim czasem na zmianę. Rozejrzyj się czy masz obok siebie kogoś ,do kogo trzeba wyciągnąć pomocną dłoń By móc przy wigilijnym stole powiedzieć, że u mnie jest miejsce dla każdego .

I dlatego „Śpieszmy się kochać ludzi bo tak szybko odchodzą”

Agnieszka



Z Życia Wspólnoty Różańcowej

Intencja modlitewna na miesiąc listopad: O zapobieganie samobójstwom.

Módlmy się, abyśmy jako wierzący z różnych tradycji religijnych pracowali razem na rzecz obrony i szerzenia pokoju, sprawiedliwości i ludzkiego braterstwa.

Życie ludzkie jest najwyższą wartością. Tak, Biblia naucza, że życie jest wartością najwyższą, ponieważ jest darem od Boga – jest stworzone na Jego obraz.

Wartość życia ludzkiego podkreślana jest w dekalogu w piątym przykazaniu Nie zabijaj. Biblia naucza, że Bóg jest Panem życia i śmierci, a każdy człowiek ma godność i wartość bez względu na pochodzenie, status czy kondycję.

Samobójstwo jest poważnym problemem zdrowia publicznego, który dotyka jednostki, rodziny i społeczności na całym świecie. Stajemy jako społeczeństwo w obliczu pogłębiającego się kryzysu psychicznego szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Ten problem był bliski papieżowi, który widział tendencje wśród młodego pokolenia pap.

Franciszek mówił „Trzeba zająć się młodzieżą, która nie znajduje pracy, jest zmęczona życiem, pogrążona w depresji i nie marzy już o innym, lepszym świecie.

Wzywał „Musicie działać przeciwko temu po to, by młodzi ludzie zaczęli marzyć, by zostawali rodzicami, by mieli dzieci, by mieli pracę.

Podczas Jubileuszu Poczieszenia pap. Leon XIV mówił: „Tam gdzie jest zło, tam szukać pocieszenia i ukojenia, które je przewyciężają i nie dają mu wytchnienia.”

„Nigdy samotnie.” Tak powinien działać Kościół. To wskazówka dla osób, które próbowały odebrać sobie życie, aby nigdy nie zostawały same i ze swoimi problemami, ale dzieliły się nimi z innymi. To jest wyzwanie aby przez nasz egoizm i patrzenie tylko na swoje sprawy nie czuły się „samotni w tłumie”.

Jak pomóc osobie zagrożonej:

słuchaj i rozmawiaj

nie oceniaj i nie bagatelizuj

bądź szczerzy nie zachowuj w tajemnicy/ nie stój beczynnie, zaproponuj terapeutę, reaguj – nie panikuj – zachowaj spokój

podziękuj za zaufanie

szukaj profesjonalnej pomocy – zaproponuj terapeutę, rozmowę z księdzem, obejmij modlitwą ów problem

Różaniec jest bronią, która rozrywa łańcuchy, cierpienia, zniewolenia i zła. Otwiera drzwi do dobra, miłości i chwały. Otoczmy modlitwą różańcową wszystkie osoby, by na nowo zobaczyły cel i otworzyły się na piękno życia i na nowo wróciły do marzeń.

MARYJO: W miesiącu listopadzie otoczmy modlitwą również naszych bliskich zmarłych, by droga dusz częściowych była krótsza, jaśniejsza i pełna nadziei. Odmawiamy go za tych, których kochaliśmy i za tych o których nikt nie pamięta.

Źródła: vatican.news; wyd. W drodze

I. D.

23 listopada ubiegłego roku zainaugurowane zostały w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla Jubileuszowe obchody 100 - lecia naszej archidiecezji. W związku z powyższym przez cały rok do katowickiej katedry pielgrzymowali wierni wraz z swoimi duszpasterzami. W ramach świętowania 100 - lecia Archidiecezji Katowickiej w sobotę 8 listopada pielgrzymowaliśmy także i my jako Orzepowicka wspólnota z ks. proboszczem Krzysztofem, wraz z wiernymi dekanatów: Rybnik, Boguszowice, Niedobczyce i Golejów. Naszą wspólnotę reprezentowały dwa poczty sztandarowe na pięć przybyłych z pozostałych dekanatów. Wzięliśmy udział w przywitaniu, konferencji, adoracji Najświętszego Sakramentu, Różańcu oraz we Mszy św. koncelebrowanej. Przewodniczył jej bp Grzegorz Olszowski, głosząc kazanie przypomniał, jakie ła-ski w tradycji żydowskiej związane były ze świętowaniem Roku Jubileuszowego. „Jubileusz był obchodzony co pięćdziesiąt lat. Wtedy wypuszczano na wolność wszystkich mieszkańców kraju, niewolnicy odzyskiwali wolność, darowano długi, ziemię wracają do pierwotnych właścicieli. To nie do pomyślenia: podarować wszystkie długi, zwrócić to, co nie moje. Rok odpoczynku dla ludzi, dla zwierząt, dla ziemi. Zakaz uprawy ziemi. Wszystko odpoczywało, wszystko świętowało. I moi drodzy, chodzi o to, by ten jubileusz był taką okazją, byśmy poukładali te wszystkie sprawy ziemskie, nabrali dystansu, ale też poukładali sprawy Boże” – przekonywał zebranych.

Bp Grzegorz Olszowski ogłosił zgromadzonym także hasło Roku duszpasterskiego 2025/ 2026 „Uczniowie – misjonarze” tłumacząc: „To nie jest tak, że najpierw jesteśmy uczniami Pana Jezusa, a potem dopiero za jakiś czas misjonarzami, jego świadkami. To jest ze sobą powiązane. Będąc uczniem, pogłębiając swoją wiarę, umacniając swoją wiarę, mamy jednocześnie być misjonarzami, świadkami Jezusa żywego, zmartwychwstałego. Starajcie się najpierw o Królestwo Boże, a wszystko inne będzie wam dodane” – powiedział. Każdy z uczestników miał możliwość zabrania z tej okazji pamiątki z **Modlitwą Jubileuszową**.

Panie, dziękujemy Ci za Kościół na Górnym Śląsku.

Historia naszej wiary jest długa i bogata.

Dziękujemy Ci za jego istnienie, dobro, żywotność, specyfikę.

**Prosimy Cię za każdą i każdego z nas, grzesznych –
idź z nami do zbawczego skutku, jak za setną owcą.**

Dziękujemy Ci za wszelkie zbawcze owoce tych stu lat.

Panie, posyłaj naszemu Kościołowi Pocieszyciela, Ducha Prawdy.

Niech nam przypomina wszystko, co nam powiedziałeś. Amen

Korzystając z okazji pobytu w Katowicach odwiedziliśmy w Seminarium Duchowym naszego kleryka Arkadiusza. Oprowadzając nas po budynku seminarium opowiedział nam po krótkce jak wygląda jego dzień, tydzień bo dopiero zaliczył miesiąc i parę dni, a czeka go siedem lat. Na pamiątkę pobytu zrobiliśmy sobie zdjęcie.
Źródło – katowice gość.pl

L . S .





Dotarłeś do celu – niebo

„Teraz widzimy, jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz”.

1 List do Koryntian 13, 12.

Pielgrzymujemy przez całe życie, aby spotkać Jezusa tam,

gdzie radość nie ma końca. Nasze małe ziemskie szczęścia są zapowiedzią wiecznego szczęścia w niebie. Im bliżej jesteśmy Chrystusa, tym bardziej kosztujemy przedsmaku nieba.

Niebo na ziemi dokonuje się w spotkaniu z Chrystusem, szczególnie w Eucharystii.

Bramę nieba otworzył nam Jezus przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie.

Tajemnica nieba przekracza nasze wyobrażenia. Dlatego Pismo Święte mówi o niej

za pośrednictwem obrazów: raju, światła, pokoju, uczytu weselnej, domu Ojca,

Niebieskiego Jeruzalem. Nie tylko język okazuje się bezradny wobec wieczności.

Równie bezradne jest oko, czyli zdolność widzenia i wyobrażania sobie.

Zaufać możemy tylko biblijnym słowom: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce ludzkie nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go kochają”(1 Kor 2, 9).

Niebo nie zna izolacji i samotności, jest wspólnotą świętych. Ileż nadziei płynie z Księgi Apokalipsy: „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie.

Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły”(Ap21, 4). Trud, zmaganie, cierpienie należą do tego świata. Są to „pierwsze

rzeczy”, które przeminą na zawsze. W niebie znikną wszystkie pytania. Znajdą pełną odpowiedź w miłości, w Bogu.

Piękną naukę o niebie daje nam również Katechizm Kościoła Katolickiego.

Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni,

żyją na zawsze z Chrystusem. Niebo to nie miejsce, lecz bycie!

„Bycie z Chrystusem”, „życie z Trójcą Świętą”, „komunia życia i miłości z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi”, to niekończąca się nigdy możliwość widzenia Boga twarzą w twarz.

Wybrani żyją w Chrystusie, ale zachowują i - co więcej - odnajdują dzięki temu swoją prawdziwą tożsamość, swoje własne imię.

Niebo jest miejscem naszego ostatecznego powołania i przeznaczenia, to cel naszej ziemskiej podróży. Zatem z wiarą możemy powiedzieć, że wszystko, co najlepsze w życiu, dopiero jest przed nami.

Pomódl się Litanią do Wszystkich Świętych, z nadzieją spotkania z nimi w niebie, bo kończy się Rok duszpasterski „Pielgrzymi nadziei” 2024/2025 a rozpoczyna się nowy na Rok duszpasterski 2025/2026 „Uczniowie – misjonarze”

Źródło – Program duszpasterski rodzin.

wybrała **L . S .**

Św. Elżbieta Węgierska



księżna, która wybrała ubóstwo i służbę potrzebującym

Elżbieta Węgierska przyszła na świat w 1207 r, prawdopodobnie w Bratysławie lub na zamku w Sárospatak. Była trzecim dzieckiem króla Węgier Andrzeja II i Gertrudy, siostry św. Jadwigi Śląskiej. Już jako mała dziewczynka została zaręczona z Ludwikiem,

późniejszym landgrafem Turynii. Miała zaledwie cztery lata, kiedy trafiła na dwór w Wartburgu, gdzie dorastała wraz z przyszłym mężem.

Ślub Elżbiety i Ludwika odbył się w 1221r. gdy panna młoda miała czternaście lat. Małżeństwo to uchodziło za szczęśliwe – para doczekała się trojga dzieci: Hermana, Zofii i Gertrudy. Ich wspólne życie trwało jednak krótko. W 1227r. Ludwik zmarł w Brindisi podczas wyprawy krzyżowej, pozostawiając dwudziestoletnią Elżbietę wdową. Po śmierci męża, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, Elżbieta musiała opuścić zamek Wartburg. Zamieszkała najpierw w Eisenach, a później w Marburgu. Tam założyła szpital, w którym sama troszczyła się o chorych i ubogich. Z całkowitym oddaniem poświęciła się modlitwie, wychowaniu dzieci oraz dziełom miłosierdzia. Jej duchowymi przewodnikami byli franciszkanin Rudiğer oraz surowy norbertanin Konrad z Marburga – znany kaznodzieja i inkwizytor. Pod jego kierunkiem Elżbieta prowadziła życie pełne pokuty i wyrzeczeń. W 1228 r. złożyła ślub ubóstwa i jako jedna z pierwszych kobiet przyjęła habit tercjarki św. Franciszka z Asyżu.

Ostatnie lata życia spędziła w skrajnym ubóstwie, niosąc pomoc najbardziej potrzebującym. Zmarła w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r. w Marburgu. Jej świętość była tak znana, że wkrótce po śmierci do jej grobu zaczęły napływać pielgrzymki, a świadkowie mówili o licznych cudach. Na podstawie świadectw i relacji Konrada z Marburga papież Grzegorz IX powołał komisję do zbadania jej życia i cudów. W 1235 r., zaledwie cztery lata po jej śmierci, Elżbieta została ogłoszona świętą. Jest dziś patronką Węgier i Niemiec, a także wielu zakonów i wspólnot – m.in. elżbietanek, które prowadzą dzieła charytatywne w Polsce i na świecie.

W sztuce przedstawiana jest zazwyczaj w królewskim stroju, z różami w fartuchu – nawiązującymi do znanej legendy. Według niej, gdy mąż przyłapał Elżbietę na rozdawaniu chleba ubogim i kazał jej pokazać, co niesie, bochenki cudownie przemieniły się w róże, mimo że panowała zima. Jej atrybutami w ikonografii są również monety i różaniec – symbole dobroci, hojności i modlitwy.

A.B.



Relacje z Jubileuszowej Pielgrzymki do Rzymu

Trwa rok Jubileuszowy 100-lecia Archidiecezji Katowickiej, który rozpoczął się w listopadzie 2024 r. i zbiega się z

ogólnoswiatowym Jubileuszem Roku Świętego pod hasłem „Pielgrzymi Nadziei”. W ramach tego wydarzenia odbyła się Archidiecezjalna Pielgrzymka Jubileuszowa do Rzymu i Watykanu w październiku w 2025r.

Podobnie jak 100 lat temu ruszyła pielgrzymka pod przewodnictwem ks. Augusta Hlonda tak i w tym roku pielgrzymom przewodniczył abp Andrzej Przybylski Metropolita Katowicki oraz biskupi pomocniczy: bp. Marek Szkudło, bp. Andrzej Wodarczyk i bp. Grzegorz Olszowski.

W wiecznym mieście pielgrzymi odwiedzili cztery Bazyliki Mniejsze, przechodząc przez Drzwi Święte zyskując tym samym Jubileuszowy Odpust Zupełny.

Wzięli udział w Audiencji Generalnej z udziałem pap. Leona XIV, Uczestniczyli w Eucharystii przy grobie Św. Jana Pawła II w 47 rocznicę jego wyboru na następcę Św. Piotra.

Odmówili wspólnie Modlitwę Różańcową w godzinie Apelu i odśpiewali uroczystą Barkę na Placu Św. Piotra.

Głównym punktem pielgrzymki była Msza Św. u Świętego Pawła za Murami gdzie arcybiskup wygłosił homilię o życiu Św. Pawła, który walczył o wiarę nie mieczem ale własną świętością życia. Wskazał na Świętych których dotykaliśmy w rzymskich bazylikach prawie na każdym kroku. My mamy być mocnymi świadkami wiary naszych parafii, wspólnot, rodzin. „Charakterystyczną cechą swiatków wiary wtedy jak i dziś jest odwaga, bo można kochać Jezusa ale nie mieć odwagi tego głosić, bo można mówić, że się wierzy w Boga, ale wyjść z domu, z kościoła i się Boga zaprzeczyć, nie przyznać się do Niego i nie obronić wiary.” - mówił Arcybiskup. Na zakończenie odśpiewaliśmy uroczyste Te Deum dziękując Bogu za łaskę i dar pielgrzymowania w Roku Świętym. Za powołanie do istnienia Archidiecezji Katowickiej, za dar życia i wiary z każdego z osobna.

Arcybiskup Andrzej Przybylski przywiózł Ojcu Świętemu dar z serca Śląska. Przekazał papieżowi Leonowi XIV niezwykle cenny prezent – wizerunek Matki Bożej Piekarskiej wyszyty na ornacie. A sam otrzymał od Papieża coś, co jak mówił jest bezcenne Błogosławieństwo dla całej diecezji.

Arcybiskup poprosił wszystkich pielgrzymów, by to jubileuszowe błogosławieństwo przywieźli do swoich parafii, wspólnot, rodzin.

Źródła: Archidiecezja Katowicka, katowice.gość.pl,
Z wysłuchanych relacji pielgrzymów naszej parafii.

K.D.

Opowiadanie - Milczenie

– Dość! Mam ich naprawdę dość! Wszyscy w niebie wstrzymali oddech. Nikt nie widział nigdy dotąd tak zagniewanego Jezusa. To właśnie On grmiącym głosem okazał swój boski gniew.

Przez trzydzieści trzy lata przebywałem wśród ludzi, mówiłem im wielokrotnie, że czyny są tysiąc razy ważniejsze od słów. Dlatego zostałem ukrzyżowany. Tłumaczyłem na wszystkie sposoby, że to nie po słowach i pustych ceremoniach będą oceniali moich uczniów, ale po tym, w jaki sposób będą okazywać miłość.

Prawie nikt tego nie zrozumiał! Głoszą kazania, śpiewają wzruszające hymny, uczestniczą w przejmujących nabożeństwach, a tak mało czynią!

– Co zamierzasz zrobić, Jezus? – spytał nieśmiało jakiś anioł. – Odbiorę im mowę... Jak to się stało z Zachariaszem, ojcem Jana Chrzciciela!

Tak zdecydował Jezus i odebrał wszystkim chrześcijanom zdolność mówienia.

Nagle w całym świecie wśród wszystkich wierzących w Chrystusa zapanowało wielkie milczenie.

W pierwszym momencie ludzie zdumieli się. Wielu pobiegło do aptek, by kupić syrop i pastylki na ból gardła. Popyt na zioła i miód też był ogromny.

Potem zaczęto się martwić, aż w końcu ludzi ogarnęło przerażenie. Jak mogli modlić się bez słów? Jak mogli powiedzieć Jezusowi i bliźnim, że ich kochają? Wielcy teolodzy nie mogli nawet wypowiedzieć słowa „transsubstancjacja” (czyli „przeistoczenie”), a kaznodzieje bez wzniosłych określeń i głębokich pojęć czuli się bezrobotni.

Zwykli ludzie nie potrafili się kłócić. Co gorsza, nie wiedzieli, jak wyrazić solidarność, pociechę, współczucie i jedność. W wyniku przemyśleń doszli do prostego wniosku:

„To, czego nie możemy wypowiedzieć słowami, możemy przekazać za pomocą czynów”.

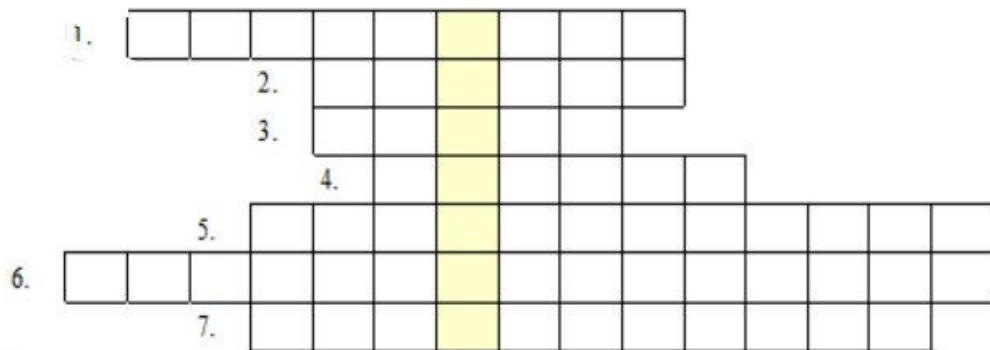
Wielu tak właśnie sądziło. Wybitni mistrzowie słowa stali się spontaniczni i szczerzy, nauczyli się wyrażać siebie, posługując się spojrzeniem, uśmiechem, czułością, gestami dobroci. Na wydziałach teologicznych uniwersytetów otwarto stołówki i schroniska dla biednych i bezdomnych. Również nauka katechizmu stała się radosna, przeplatana zabawą. Wielu czuło się zawstydzonych, wspominając, jak łatwo kłamało się za pomocą słów. W niektórych gazetach ukazały się artykuły zatytułowane „Patrzcie, jak oni się miłują!”.

Coraz więcej ludzi uznawało taki sposób wyrażania wiary za bardzo interesujący.

Przyciągała ich atmosfera przyjaźni, pokoju, prawdziwej gościnności, jaką oddychało się wśród uczniów Jezusa. Gdy po pewnym czasie Jezus zwrócił im możliwość posługiwania się słowami, byli niemal zasmuceni. W czasie wielkiego milczenia doświadczyli, ile czułości jest w wierze chrześcijańskiej.

KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę. Litery w żółtych polach utworzą hasło.



- 1 Chwilowe uczucie radości i zadowolenia, jak i trwały stan ducha charakteryzujący się poczuciem sensu, satysfakcji i dobrego samopoczucia.
- 2 Zbiory tekstów opisujących życie świętych
- 3 Zapalany na grobie
- 4 Święty parafii lub imienia
- 5 Pierwszy uroczysty stopień wprowadzenia do świętości, pozwala na lokalny kult w diecezji lub regionie
- 6 Jezus wypowiedział je podczas Kazania na Górze jest ich osiem
- 7 Uroczystość włączenia osoby w grono Świętych.

K.D.

Życie parafii październik 2025r.

Roczek:

Rozalia Rydzak, Aleksandra Majer, Adam Pacholski

Rocznica:

18 - lat Jan Lubszczyk

70 - lat Maria Dwornik

80 - lat Jadwiga Hoinza – Pustelny

85 - lat Urszula Odojczyk

Rocznica ślubu:

50 – ta Złote gody - Maria i Ignacy Dwornik

Pogrzeb: + Zygfryd Lisok + Hildegarda Majewska + Józef Muras

NIEDZIELA MISYJNA „Misjonarze nadziei”

Pod tym hasłem, w niedzielę 19 października, przeżywaliśmy 99 Światowy Dzień Misyjny. Został on ustanowiony 14 kwietnia 1926 r. przez papieża Piusa XI i każdego roku jest obchodzony we wszystkich diecezjach i parafiach na świecie w przedostatnią niedzielę października. Jest to święto patronalne Papieskich Dzieł Misyjnych (PDM). W Polsce rozpoczął on - Tydzień Misyjny, który był pełen modlitwy, refleksji i solidarności z misjonarzami na całym świecie.

22 października Parafialne Koło Misyjne po raz kolejny poprowadziło różaniec misyjny modląc się na kolorowych paciorkach za misjonarzy i kraje misyjne.

Przygotowana dekoracja w prosty sposób przypominała, że każdy z misjonarzy – kapłani, osoby konsekrowane, świeccy, ale również wolontariusze, codziennie decyduje się, by spakować walizkę i wyruszyć w drogę, niosąc ze sobą Dobrą Nowinę o łasce wiary w Chrystusa. Misjonarze, którzy pracują na wszystkich kontynentach świata niosą nadzieję wszędzie tam, gdzie docierają.

Po raz pierwszy koło misyjne zorganizowało aukcję galerii misyjnej.

W trakcie trwania całego Tygodnia misyjnego można było zakupić obrazy rysowane przez naszą parafiankę. Dziękujemy tym parafianom, którzy wzięli udział w misyjnej aukcji.

Całkowity dochód (850 zł) ze sprzedaży obrazów zostanie przekazany na świecką misjonarkę Katarzynę Tomaszewską.

Pani Katarzyna Tomaszewska – świecka misjonarka Archidiecezji Katowickiej, posługuje w Zambii, w parafii Miłosierdzia Bożego w Mansasie. Prowadzi trzy placówki edukacyjne.

Z całego serca dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie i wzięli udział w misyjnym różańcu.

Dziękujemy również tym, którzy przez swoje działanie i serce stają się misjonarzami nadziei pragnącymi kroczyć po śladach Pana Jezusa.

Animatorki Sabina i Iwona



